

*Inter arma silent Musae?*²⁸⁵ *Twórczość Powstania Warszawskiego* (na podstawie wyboru Stanisława Kopfa)²⁸⁶

Diana Walawender

*To nieprawda,
że „Inter Arma”
Twój się śpiewny
Zatraca głos.
Niby posiew
Złotego ziarna,
Czekasz chwili,
By wydać kłos
(Fragment
wiersza
nieznanego poety)*

„Inter arma silent Musae” to łacińskie stwierdzenie przychodzi na myśl niemal podczas każdej wojny, gdy jedyną sztuką jest sprawne posługiwanie się bronią. Mimo wszystko zdarza się, że atmosfera wojenna wyzwala w ludziach talenty poetyckie, malarskie, satyryczne. Okazało się, że te „milczące muzy” funkcjonowały jako dodatkowy oręż w walce z nieprzyjacielem. Twórczość Powstania Warszawskiego sprawiła, że ujawniły się zamiłowania do poezji, prozy, malarstwa, aktorstwa, które miały swoje odzwierciedlenie w tworzonych dziełach. Na temat powstałych w tym czasie tekstów napisano bardzo wiele²⁸⁷, a samo Powstanie Warszawskie stało się inspiracją dla wielu autorów, którzy poza odtworzeniem tamtych dni na tle historycznym, przybliżeniem sylwetek Powstańców, wspomnień osób biorących udział w boju, dokonali obrachunku z historią²⁸⁸.

²⁸⁵ *Inter arma silent Musae* z łac.: W czasie wojny milczą Muzy. Starożytna maksyma stanowi pretekst do ukazania, że mimo działań zbrojnych w czasie Powstania Warszawskiego żołnierze, sanitariuszki, nie zaniechali tworzenia utworów poetyckich, muzycznych, dokumentujących tamten okres, przeciwnie twórczość Powstania Warszawskiego była bardzo płodna.

²⁸⁶ Stanisław Kopf w swojej książce *Muzy tamtych dni. Piosenka, Poezja, Estrada, Plastyka, X Muza, Powstanie z oddali*, Warszawa 1998 dokonuje wyboru utworów poetyckich, plastycznych, piosenek, które według niego zasługują na szczególną uwagę. Część z nich doskonale koresponduje z wydarzeniami Powstania Warszawskiego. Cytat będący mottem artykułu pochodzi także ze wspomnianej książki Kopfa i pokazuje, że mimo ciężkich wydarzeń okres 63 dni boju nie zahamował rozwoju polskiej kultury.

²⁸⁷ Na temat twórczości Powstania Warszawskiego przeczytamy w następujących pozycjach: Z. Chałko, *Strofy staromiejskie i wiersze inne*, Nowy Jork 1977, S. Kopf, *Z kamerą w powstańczej Warszawie*, Warszawa 1994, S. Kopf *Muzy tamtych dni. Piosenka, Poezja, Estrada, Plastyka, X Muza, Powstanie z oddali*, Warszawa 1998, J. Jaworska, *Polska Sztuka Walcząca 1939-1945*, Warszawa 1985, T. Szewera, *Niech ją wiatr poniesie*, Łódź 1970, S. Tomaszewski-Miedza, *Benefis konspiratora*, Warszawa 1962, M. Wojewódzki, *W tajnych drukarniach Warszawy 1939-1944*, Warszawa 1976, G. Załęski, *Satyra w konspiracji 1939-1944*, Warszawa 1958.

²⁸⁸ Wśród książek poruszających tematykę Powstania Warszawskiego można znaleźć następujące tytuły: W. Bartoszewski, *Dni walczącej stolicy*, Warszawa 2014, P. Bukalska, *Sierpniowe dziewczęta*, Warszawa 2014, K. Cholderski, *Powstanie*

Spór o pamięć – zagłada miasta i ludności cywilnej

Minęło ponad 70 lat, a pamięć o Powstaniu Warszawskim pozostaje żywa i wzbudza skrajne emocje. Obserwuje się zatarcie granicy między rzeczywistością, a narosłą przez lata legendą. I to właśnie dlatego tak trudno kontynuować spór o ocenę tego wydarzenia. Bez wątpienia powstanie wybuchło w momencie, gdy stosunki między rządem RP w Londynie i ZSRR zostały zerwane, a na terenach Polski znalazła się Armia Czerwona. Powstanie Warszawskie, które było częścią akcji „Burza” – mającej na celu wyzwolenie wschodnich terenów kraju, miało ogromne znaczenie moralne i militarne. Ale to właśnie pod względem militarnym było skazane na klęskę. Mimo początkowych sukcesów – nie było szans na ostateczne zwycięstwo. To cele polityczne zdecydowały o przebiegu tych 63 dni i skutkach jakie przyniosły. Od pierwszych dni wszelkie organizacje polityczne, duchowieństwo, a także związki zawodowe zaangażowały się w działania na rzecz powstania. Jednocześnie dochodziło do barbarzyńskich ataków ze strony Niemców, którzy wspierani przez Kozaków, Ukraińców dokonywali ataków na ludność cywilną, a przy tym pozostawiali za sobą krew i zniszczenia:

Gwałty popełniane na kobietach i dziewczynach były na porządku dziennym; przy czym dużą rolę odegrali kozacy pułku Kamińskiego (...) Innym dowodem było palenie żywcem jeńców – mężczyzn oraz tych kobiet i dzieci, których mężowie i ojcowie byli w oddziałach „bandyckich”. Sam widziałem dwie grupy takich nieszczęśników. Patrząc na Warszawę, wyobrażał sobie, że starożytny Rzym, zniszczony przez Nerona, nie wyglądał bardziej straszliwie. Ile nieszczęść kryją te gruzy? Czy ktoś będzie kiedyś odpowiadać za te zbrodnie? Wszystkie domy zapadły się²⁸⁹.

Obraz Warszawy z tamtych dni pozostał w pamięci tych, którzy byli świadkami strasznych wizji:

W ciągu pierwszych kilku tygodni zjedzono wszystkie psy i konie; nie było gazu, światła, zabrakło wody. Nie było czym opatrywać rannych. Z końcem sierpnia sporadyczne pożary przeszły w stałą lunę nad miastem. Warszawa

warszawskie. *Dzień po dniu*, Warszawa 2014, *Dzieci 44'*, wstęp i oprac. J. Mirecki, Warszawa 2014, *Encyklopedia Powstania Warszawskiego*, pod red. P. Rozwadowskiego, Warszawa 2009, P. Gursztyn, *Rzeź Woli*, Warszawa 2015, A. Herbich, *Dziewczyny z Powstania. Prawdziwe historie*, Kraków 2014, D. Kaczyńska, *Dziewczęta z Powstania*, Warszawa 1993, P. Lipiński, *Anoda*, Warszawa 2015, J. S. Majewski, T. Urzykowski, *Przewodnik po powstańczej Warszawie*, Warszawa 2014, S. Ozimek, *Film polski w wojennej potrzebie*, Warszawa 1974, P. Rozwadowski, A. Ignatowicz, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2014, T. Sawicki, *Wyrok na miasto*, Warszawa 1993, A. D. Sławińska, *Przeżyłam to. Wola 1944*, Warszawa 2015, B. Wachowicz, *Bohaterki powstańczej Warszawy*, Warszawa 2014, *Warszawa walczy 1939-1945. Leksykon*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2014, J. Wróblewski, *Zośkowiec*, Warszawa 2013, Z. Wróblewski, *Z tarczą i na tarczy*, Warszawa 1971, H. Zamojski, *Jak wywołano Powstanie Warszawskie. Tragiczne decyzje*, Warszawa 2013, I. Zembruska, *Z Warszawą w sercu*, Warszawa 1996.

²⁸⁹ Cyt za: J. Ostaszewski, *Powstanie Warszawskie* [w:] *Powstanie Warszawskie. Antologia tekstów nieobecnych*, pod red. J. Z. Sawickiego, Toruń 20014, s. 64.

zaczęła się palić. Przenieśliśmy się do piwnic. Uciekając ze zburzonych lub palących się domów, ludzie przechodzili z jednej piwnicy do drugiej, podczas gdy pierścień pożarów coraz bardziej się zacieśniał. Gdzieś we wrześniu przeszło na nasz odcinek wojsko ze Starego Miasta. Kobiety w wysokich butach, bluzach z niemieckiego materiału kamuflażowego, z pistoletami za pasem, mężczyźni ślaniający się na nogach, pokrwawieni i półprzytomni z wycieńczenia, przedostawali się podziemnymi kanałami wodnymi, wychodząc otworem u zbiegu Ordynackiej i Nowego Świata. Ostatni tydzień pobytu w Warszawie pozostawił w pamięci tylko chaotyczne obrazy: matki oszalałe z bólu, szukające bezsilnie zwłok dzieci w ruinach; ludzie – kobiety czy mężczyźni – usuwający bruk na ulicy, aby własnoręcznie wykopać dół i pochować żywcem ranni w szpitalach domowych, z których nie zdążyło się już ich przenieść, swąd, powietrze czarne od dymu; huk samolotów niemieckich, terkot karabinów maszynowych bezustanny, dniem i nocą, ryk „krowy”, jak nazywano niemieckie moździerze. Kto mógł, był z wojskiem, które walczyło z nieopisanym poświęceniem. Pozostali: kobiety, starcy, dzieci, chorzy stłoczeni w ciemnych piwnicach słuchali, wpółosłupiali komunikatów radiowych i rozzdzierającej melodii *z dymem pożarów*, nadawanej ustawicznie przez londyńskie radio²⁹⁰.

Walka dywersyjna i sabotażowa

Walka dywersyjna została ujęta w ramy organizacyjne, a kierownictwo nad nią objęło Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej²⁹¹ oraz Departamentu Informacji Delegatury Rządu na Kraj²⁹². Komórka w BIP-ie, której celem była propaganda antyhitlerowska oraz

²⁹⁰ Tamże, s. 65.

²⁹¹ Biuro Informacji i Propagandy (BIP) – Oddział VI w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, początkowo o nazwie: Oddział Polityczno-Propagandowy lub Oddział Polityczny. Na jego czele stali: od października 1939 r. mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki, od października 1940 r. płk dypl. Jan Rzepecki, a od października 1944 r. do stycznia 1945 r. kpt. Kazimierz Moczarski. Początkowo zastępcami szefa BIP byli: Hipolit Niepokulczycki od października 1939 do końca 1940 r. oraz Tadeusz Kobylański od kwietnia do późnego lata 1940 r. Oddział VI miał dwa główne kierunki działania: propagandę i informację polityczną. Na czele Wydziału Ogólnego stał mjr dypl. Tadeusz Wardejn-Zagórski, pełniący jednocześnie od października 1940 r. funkcję zastępcy szefa BIP; podlegały mu m.in. redakcje głównych pism ZWZ-AK: „Biuletynu Informacyjnego” i „Wiadomości Polskich”. W 1942 roku uruchomiono wydział o kryptonimie „Rój” z zadaniem podjęcia przygotowań do udziału propagandy w czasie powstania; w jego ramach szkolono zespoły filmowców, fotoreporterów, radiowców, dziennikarzy, pisarzy, artystów do udziału w akcji powstańczej, gromadzono sprzęt i materiał (np. megafony i radia), a filmowcy i fotoreporterzy wyjeżdżali do oddziałów partyzanckich, by dokumentować ich działalność. Na potrzeby działalności wydawniczej uruchomiono w Warszawie jako kolejny wydział BIP-u KG ZWZ-AK Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze (TWZW), których twórcą i kierownikiem był Jerzy Rutkowski. W składzie TWZW na początku 1944 r. było kilka drukarni, pracownia chemigraficzna i introligatornia – bardzo dobrze zakonspirowanych, a ich personel liczył 50 etatowych pracowników. Oprócz BIP-u na szczeblu Komendy Głównej ZWZ-AK istniały jego komórki na niższych szczeblach organizacyjnych, w poszczególnych okręgach oraz obwodach. Ich celami było przede wszystkim realizowanie wytycznych płynących z BIP-u KG poprzez kolportowanie jego prasy, wydawanie własnej i rozsyłanie jej w terenie, prowadzenie propagandy szeptanej i za pomocą broszur i ulotek, na podstawie: G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy ZWZ-AK*, <http://www.polishresistance-ak.org/13%20Artykul.htm> (dostęp 08.12.2015 r.)

²⁹² Delegatura Rządu na Kraj, konspiracyjne krajowe przedstawicielstwo rządu RP na uchodźstwie 1940–45; organizowała administrację cywilną i przygotowywała rządowi warunki do objęcia władzy w wyzwolonej Polsce. W 1940 rząd planował utworzenie 3 delegatur terenowych (dla GG, ziem wcielonych do Rzeszy, ziem wcielonych do ZSRR), a przy nich organów opiniotwórczych — komitetów porozumiewawczych stronnictw politycznych; XII 1940 minister spraw wewnętrznych mianował delegatów: na GG — C. Ratajskiego („Wartski”) i na ziemie wcielone do Rzeszy — A. Bnińskiego; od 1942 Delegaturą kierował jeden delegat rządu, który działał poprzez sieć delegatur okręgowych (na szczeblu wojewódzkim) i powiatowych; kolejnymi delegatami byli: J. Piekalkiewicz („Wernic”), J.S. Jankowski („Soból”) oraz p.o. delegata S. Korboński („Zieliński”). W trakcie realizacji planu „Burza”; przedstawiciele delegatur terenowych wraz z dowódcami AK ujawniali się i występowali jako gospodarze terenu wobec wojsk sowieckich (następnie byli internowani i więzieni), a od 1 VIII 1944 w Warszawie Delegatura działała jawnie; po upadku powstania warszawskiego

oddziaływanie na społeczeństwo środkami artystycznymi przez karykatury, teatrzyki kukiełkowe, czy też piosenki nosiła kryptonim „Sztuka”, a jej zadaniem było skupienie twórców (literatów, publicystów, aktorów i plastyków) właśnie do tych celów²⁹³. Do momentu aresztowania (1942 r.) komórką tą kierowała Halszka Buczyńska, a następnie Czesław Michalski.

W październiku 1939 roku współpracownicy Stefana Starzyńskiego²⁹⁴ zorganizowali nasłuch radiowy. Ponadto kolportowano komunikaty, które były redagowane przez jednego z najwybitniejszych konspiratorów II wojny światowej – Stanisława „Miedzę”- Tomaszewskiego²⁹⁵. W 1940 roku utworzono w BIP-ie Wydział Prasowy, a jego zadaniem było dostarczanie materiałów informacyjno-propagandowych dla pism podziemnych w Warszawie. W związku z tym 5 listopada 1939 r. wyszedł pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego”, którego redaktorem został działacz harcerski Aleksander Kamiński²⁹⁶. W styczniu 1941 roku z inicjatywy Kamińskiego powołano słynną organizację małego sabotażu „Wawer”

W tym samym roku powstał Samodzielny Podwydział „N” Komendy Głównej Armii Krajowej, który rozwinął się Referatu Propagandy Dywersyjnej w języku niemieckim („N”). Druki Akcji „N” podrzucano na dworcach kolejowych, w poczekalniach, lokalach tylko dla Niemców, szpitalach, kawiarniach i gazetach niemieckich. Redagowano wiele pism, kolportowano ogromną ilość ulotek, apeli, odezw czy broszur, które zawierały podpisy fałszywych organizacji niemieckich, antyhitlerowskich, wojskowych i cywilnych.

W 1942 roku powstała Komisja Terroru Moralnego (KTM), wchodziła ona w skład Akcji „N”. W jej ramach rysowano symbole działalności „Wawra” w miejscach publicznych (w szczególności znak Polski Walczącej), dla Akcji „N” symbolem stała się litera „V” – „Victoria”, którą z czasem

jej członkowie uniknęli uwięzienia przez Niemców, lecz skuteczność działania Delegatury zmniejszyła się (popowstaniowy kryzys organizacyjny na terenach okupowanych oraz przejmowanie administracji w wyzwolonych częściach kraju przez PKWN, a potem przez Rząd Tymczasowy RP). Na podstawie: <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Delegatura-Rzadu-Rzeczypospolitej-Polskiej-na-Kraj;3891523.html> (dostęp: 24.01.2016 r.)

²⁹³ J. Jaworska, *Polska Sztuka Walcząca 1939-1945*, Warszawa 1985, s. 35.

²⁹⁴ Stefan Starzyński urodził się 19 sierpnia 1893 r. w Warszawie. Był członkiem Związku Młodzieży-Postępowo Niepodległościowej prowadził działalność konspiracyjną, za którą był trzykrotnie aresztowany przez władze rosyjskie. W 1910 r. został skazany na miesiąc więzienia w Cytadeli. Do Polski powrócił w 1924 r. i podjął pracę w Ministerstwie Skarbu. Po zamachu majowym pełnił obowiązki urzędnika do specjalnych zleceń przy premierze Kazimierzu Bartlu. 31 lipca 1934 r. powołany na urząd Tymczasowego Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy. Nowy prezydent objął stanowisko 2 sierpnia 1934 r. 27 października prezydent Warszawy został aresztowany przez Niemców i przewieziony na Pawiak. Dotąd dalsze jego losy były nieznane, oprócz tego, że Starzyński przebywał w więzieniu na Pawiaku do końca grudnia 1939 r., kiedy to wywieziono go w nieznanym kierunku. IPN w prowadzonym dochodzeniu badał kilka hipotez i we wrześniu 2014 r. pion śledczy Instytutu ustalił, że Starzyński został zabity przez Gestapo między 21 a 23 grudnia 1939 r. Został odznaczony m.in. orderem Virtuti Militari V kl., Polonią Restituta II kl., Krzyżem Niepodległości oraz trzykrotnie Krzyżem Walecznych, na podstawie: <http://dzieje.pl/postacie/stefan-starzynski> (dostęp 10.12. 2015 r.)

²⁹⁵ J. Jaworska, dz. cyt., s. 35.

²⁹⁶ Aleksander Kamiński, ps. „Hubert”, „Kamyk”, ur. 28 stycznia 1903 r. w Warszawie, zm. 15 marca 1978 r. Główny organizator „Małego Sabotażu”. Autor książki *Kamienie na szaniec*. W konspiracji i powstaniu redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego” na podstawie: S. Kopf, *Muzy tamtych dni. Piosenka, Poezja, Estrada, Plastyka, X Muza, Powstanie z oddali*, Warszawa 1998, s. 138.

zamieniono na „Deutschland Verloren”, malowano także znak żółwia lub napis „Oktober” zwiastujący rychły upadek Niemców w październiku 1943 r., a jednocześnie mógł być zapowiedzią wybuchu powstania. Osoby należące do KTM rozlepiały plakaty czy też wprowadzały w błąd volksdeutsche ogłaszając fałszywą mobilizację²⁹⁷.

Polska twórczość podziemna została włączona do zadań, którymi zajmowało się Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej (BIP). Zaczęto organizować wieczorki, w ramach których deklamowano poezję, konkursy na piosenki i teksty poetyckie, które następnie drukowano w konspiracyjnej prasie. Coraz częściej w mieszkaniach prywatnych pokazywano teatrzyki, aranżowano koncerty, a na tajnych uczelniach kształcili się przyszli muzycy, plastycy.

Powstańcza poezja – pisać czy walczyć?

Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, młodzi twórcy stanęli przed dylematem: czy należy zaangażować się w walkę zbrojną, czy też zostać przy piórze. Wybór okazał się jednoznaczny. Młodzi ludzie sięgnęli po karabin, czuli się przede wszystkim żołnierzami Armii Krajowej i jako żołnierze tejże armii ginęli podczas Powstania Warszawskiego. Niewielu z nich udało się przeżyć, a Ci, którzy ocaleli, zdecydowali się kontynuować działalność kulturalną w Warszawie opanowanej przez powstańcze działania. „Powstańcze muzy” ogarnęły całą Warszawę. Wszelkie dziedziny życia kulturalnego przenikały się wzajemnie: poeci stawali się autorami piosenek, aktorzy śpiewakami, duchowni zasiadali przy fortepianach, a fotoreporterzy kolportowali prasę.

Swoją przedostatnią noc w życiu, z 31 lipca na 1 sierpnia w kwaterze przy rogu ulicy Oleandrów i Marszałkowskiej spędziła Krystyna Krahelska ps. „Danuta” – autorka jednej z najśłynniejszych powstańczych piosenek *Hej! Chłopcy, bagnet na broń!* Piosenki, która wpisuje się w lirykę tyrtejską. O popularności tego utworu świadczy fakt, że jeden z żołnierzy wspominał, iż słyszał ją w czasie Powstania w Śródmieściu:

Wieczorem drugiego dnia Powstania, na kwaterze w jednym z mieszkań usłyszałem pierwszy raz tę piosenkę. Za ścianą naszego pokoju kilkunastu chłopców śpiewało równym rytmem >>Hej! chłopcy, bagnet na broń!<< Ta piosenka towarzyszyła mi potem przez cały okres Powstania (...) Pozostały mi na zawsze w pamięci jej słowa i melodia. Nie wiedziałem wtedy, że autorka tej pieśni Krystyna Krahelska ps. >>Danuta<< nie żyje²⁹⁸.

Świadkiem śmierci Krystyny Krahelskiej była Janina Krassowska ps. „Jagienka”, sanitariuszka 1108 plutonu dywizjonu „Jeleń”:

²⁹⁷ J. Jaworska, dz. cyt., s. 36-37.

²⁹⁸ Fragment wspomnień kpr. Macieja Kuczyńskiego ps. „Krot” [w:] S. Kopf, dz. cyt., s. 15.

1 sierpnia atakowaliśmy od strony Pola Mokotowskiego budynek redakcji i drukarni >>Nowego Kuriera Warszawskiego<< - wydawanego wówczas przez Niemców. Przekroczyliśmy Polną. Chłopcy wdarli się na podwórze. I wtedy padły strzały. Trzeba było się wycofać. Rozsypaliśmy się po polu. Leżeliśmy plackiem na ziemi wśród słoneczników, buraków, kartofli. Tuż przy mnie padła >>Danuta<<, trafiona trzykrotnie przez Niemców w momencie, gdy usiłowała dotrzeć do rannego powstańca. Podpełzłam do niej razem z >>Wrzosem<<. Staraliśmy się ją obrócić na plecy. W tym momencie >>Wrzos<< trafiony padł koło niej. Byłam sama, reszta plutonu gdzieś się rozpierzchnęła. Nic jej pomóc nie mogłam. Po zapadnięciu zmroku wycofaliśmy się na Polną do jakiejś fabryczki. Stamtąd wyszedł patrol z noszami. Przyniósł >>Danutę<< na punkt sanitarny. Nie znałyśmy tego patrolu, nie mogłam się dowiedzieć, gdzie ją zanieśli. Szukałyśmy w najbliższych punktach. Bez skutku (...) ²⁹⁹.

W tym samym czasie, a więc w nocy z 1 na 2 sierpnia powstańcy opanowali Elektrownię Warszawską. Stolica Polski korzystała z dostarczanej przez nią energii elektrycznej aż do końca pierwszego miesiąca powstania. Dzięki niej funkcjonowały drukarnie i zespoły plastyczne, nie było przeszkód, by organizować imprezy kulturalne i koncerty. W zdobytej Elektrowni powstał marsz, który śpiewano na melodię pieśni *Maszerują strzelcy*, a którego autor pozostał nieznany:

Bez oznak, bez szarży, lecz szary nasz strój,
 Żar maszyn nam tylko przyświeca,
 Robotnik, jak żołnierz, gotowy na bój!
 Na bój! Elektrowni forteca!

Robotnik, jak żołnierz, gotowy na bój!
 Na bój! Elektrowni forteca!

Na pierwszej reducie kominów trwa rząd,
 Do pracy nas twardej podnieca,
 To walka straszliwa, ogniowy nasz front –
 Nasz front – Elektrowni forteca!

To walka straszliwa, ogniowy nasz front –
 Nasz front – Elektrowni forteca!

Dla Ciebie Warszawo, dla ran Twych i łez –
 To hasło żar w sercach nam wznieca,
 Dla Ciebie, Warszawo, wytrwamy po kres!
 Nasz front- Elektrowni forteca!

²⁹⁹ Fragment wspomnień Janiny Krassowskiej ps. „Jagienka” [w:] S. Kopf, dz. cyt., s. 16.

Dla Ciebie, Warszawo, wytrwamy po kres!

Nasz front- Elektrowni forteca!³⁰⁰

W dzielnicach, które zostały opanowane przez powstańców, panował świąteczny nastrój. Gdzie to było tylko możliwe trzepotały białe-czerwone flagi. Podziemna, konspiracyjna do tej pory prasa wreszcie mogła wychodzić jawnie. W oknach cywilów pojawiły się gramofony i radioodbiorniki, a z nich rozbrzmiewały przedwojenne szlagiery, tanga, polki i walce. W jednej z dzielnic Warszawy – na Powiślu powstańcy wracali z pierwszych akcji bojowych. Ich odwaga wzbudzała wśród ludności entuzjazm, dla nich byli bohaterami, którzy stanęli do walki o słuszną sprawę. Nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, ile zwłok pozostawili za sobą młodzi powstańcy walcząc w budynku Uniwersytetu. Bojownicy warszawscy byli tymi, którym należy pomoc, nakarmić i opatrzyć. Powstańcom w każdym momencie towarzyszyły pieśni, które stanowiły wezwanie do walki, podnosiły na duchu, wyzwały niezwykłą siłę i najlepsze wartości tych, którzy zaangażowali się w działania zbrojne. Stanisław Kopf „Malarz” wspominał, że podczas chwili odpoczynku bojownikom towarzyszyła *Szturmówka*³⁰¹:

Kiedy po posiłku pluton rozlokował się w jednym z domów na Tamce, ktoś z chłopców zanucił znaną przedwojenną piosenkę wojskową. Po chwili już wszyscy podjęli melodie pieśni legionowych, zapamiętanych jeszcze z domu i z przedwojennej szkoły. Śpiewali kolejno >>Maszerują strzelcy<<, >>Wojenko, wojenko<<, >>Rozkwitały pąki białych róż<<, a nawet >>Pierwszą Brygadę<<. Nagle chłopiec siedzący pod oknem odwrócił się do śpiewających i krzyknął: Koledzy! Kto zna >>Szturmówkę<< ? Przez moment zapanowała cisza ... >>Ej! Po drogach dmie wichura...<< ryknęła cała sala. Ci, co nie znali słów przytupywali do rytmu³⁰².

W kwaterach powstańczych od pierwszych dni rozbrzmiewały świeżo napisane utwory, które w niezwykle szybkim tempie zyskiwały ogromną popularność. Wiele z tych tekstów nie miało tytułów, ale zyskało rangę hymnów bądź marszów poświęconych konkretnej dzielnicy Warszawy. Tak też powstał *Hymn Śródmieścia*, choć to nie była oficjalna nazwa:

I znów walczy dzielna stolica,

Znów spowiły ją łuny i dym –

³⁰⁰ *Marsz Elektrowni* [w:] tamże, s. 17.

³⁰¹ *Szturmówka* została napisana przez Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego ps. „Goliard” ur. w 1907 r. w Warszawie, związanego w czasie okupacji z podziemnym ruchem literackim. Był autorem wierszy i tekstów piosenek żołnierskich. W czasie Powstania Warszawskiego był oficerem Wydziału Propagandy Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Bardzo popularna piosenka *Warszawskie dzieci* jako ostatnia została napisana przez niego przed powstaniem. 1 sierpnia utwór zapisano na płycie z zamiarem nadania w programie artystycznym powstańczej radiostacji „Błyskawica”. Na podstawie: S. Kopf, dz. cyt. s. 19.

³⁰² Fragment wspomnień Stanisława Kopfa ps. „Malarz” [w:] Tegoż, dz. cyt., s. 23.

I na krwią zbroczonych ulicach
Znów wolności rozlega się hymn!

Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy z nas nawet ma broń –
Cała ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń!

Bo my - walcząca Warszawa
Złączona ofiarą krwi ...
Nasz cel – to honor i sława,
Potęga przyszłych dni!
Nie znane jest nam słowo „trwoga”,
Nie zgnębi nas zdradziecki wróg!
Kto żyw, ten z nami, na wroga!
Tak nam dopomóż Bóg!³⁰³

Utwór ten łączy w sobie wezwanie do walki, któremu nie przeszkadzają żadne niedogodności (brak umundurowania, broni) z ogromnym pragnieniem wolności, honoru, sławy. Powstańcom nie był obcy strach, ale zawsze potrafili sobie z nim poradzić w imię walki o dobro swego miasta. Mimo tego, że Warszawa spowita jest dymem i łuną pożarów, a zniszczenia są coraz większe morale młodych ludzi ani trochę nie upada.

Odcięty od innych dzielnic Mokotów był miejscem, gdzie powstało wiele oryginalnych piosenek. Najśłynniejszą z nich jest zapewne *Marsz Mokotowa* ze słowami napisanymi przez Mirosława Jezierskiego ps. „Karnisz”³⁰⁴. Przy współpracy z kompozytorem ppor. Janem Markowskim ps. „Krzysztof”³⁰⁵ powstał melodyjny utwór, który niedługo potem śpiewał cały Mokotów. Wspomniany Jan Markowski pod koniec sierpnia 1944 roku został poważnie kontuzjowany, a zaopiekowała się nim sanitariuszka z kompani B1 Janina Załęska „Małgorzatka”³⁰⁶. Z wdzięczności

³⁰³ *Hymn Śródmieścia* [w:] S. Kopf, dz. cyt., s. 25.

³⁰⁴ Mirosław Jezierski ps. „Karnisz” ur. 20 września 1922 r., zm. 1967 r. w Warszawie. W czasie Powstania Warszawskiego był żołnierzem 2 plutonu Wojskowej Ochrony Powstania. Był autorem wielu tekstów powstańczych piosenek, a wśród nich jedną z najbardziej popularnych *Sanitariuszki Małgorzatki*. Na podstawie: S. Kopf, dz. cyt. 42.

³⁰⁵ Jan Markowski ps. „Krzysztof” ur. w 1913 r. w Lublinie. W okresie Powstania Warszawskiego, był zastępcą dowódcy kompanii saperów pułku „Baszta”. Był autorem melodii *Marsza Mokotowa*, a także innych piosenek powstańczych. Po wojnie udał się na emigrację do Stanów Zjednoczonych. Na podstawie: Tamże.

³⁰⁶ Janina Załęska ps. „Małgorzatka” ur. 1919, zm. w 1994 r. W konspiracji od 1942 r. w kompanii „Orzeł” (późniejszy kryptonim „Howerla”), łączniczka plutonu „Olchary” i „Startera”. Po utworzeniu pułku „Baszta” przeniesiona do pomocy lekarza pułkowego. Przydzielona w lipcu 1944 r. - Komenda Główna Armii Krajowej - pułk „Baszta” - batalion „Bałtyk” - kompania B-1 – sanitariat. Organizowała szpitaliki powstańcze i punkty opatrunkowe, opiekowała się rannymi powstańcami. Na podstawie: http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Janina_Zaleska (dostęp: 24. 01. 2016 r.)

powstała piosenka, która była nie tylko wielbiła postać ofiarnej dziewczyny, ale także stała się hołdem dla wszystkich sanitariuszek, które często narażały swoje życie dla innych.

Niezmierną popularnością cieszyły się powstańcze piosenki poświęcone kobietom bliskim bojownikom. Tak powstały takie utwory jak: *Dorota*, który towarzyszył oddziałom partyzanckim Armii Krajowej oraz Zgrupowaniu „Radosław” na całym szlaku bojowym od Woli, przez Stare Miasto, aż po Czerniaków, *Natalia*, która została skomponowana na cześć Haliny Marczakówny ps. „Natalia”, z którą Wacław Bojarski ps. „Marek Zaleski” wziął ślub na Sali szpitalnej tuż przed swoją śmiercią.

W nr 8 „Barykady Powiśla” z 14 sierpnia 1944 r. pojawił się tekst o następującej treści:

Już prawie dwa tygodnie trwa bój śmiertelny. Żołnierz otrzaskał się z ogniem, ludność zahartowała się i przestała reagować na huk dział, ryk >>Tygrysów<< i >>Panter<<, łoskot karabinów maszynowych. Warszawa trwa i żyje w płomieniach, jak salamandra. Więcej: Warszawa śpiewa! W dramatycznej sytuacji, otoczona siłami wroga, wśród zmagania na śmierć i życie, stolica Polski rozbrzmiewa coraz gromką nutą Pieśni. (...) Powstają samorządne chóry, organizują się koncerty. (...) Śpiewa żołnierz, śpiewa Pezetka, śpiewają chętnie cywile. Powstanie Warszawskie pamiętane będzie w historii przez tę Pieśń, która stała się nieodstępną towarzyszką żołnierza. Z żołnierzami brata się muzyk, aktor i poeta. Wieczornice i audycje przy barykadach. Recytacje przez megafony. Rodzą się wiersze i lecą skrzydlate przez ulice Warszawy. Odżywa tradycja powstań, kiedy to poezja trzech wieszczów, Norwida i czarodziejska muzyka Szopena, stały się w szerokim świecie ambasadą nie istniejącego państwa polskiego, słupem ognistym, prowadzącym naród przez pustynię niewoli. (...) A więc śpiewajmy, bracia! Na przekór wrogom, usiłującym zdławić nas terrorem. Z pieśnią na ustach – zwyciężymy!³⁰⁷.

I rzeczywiście, śpiewano po to, by dodać sobie otuchy w walce z Niemcami. Tak też powstała jedna z najśłynniejszych piosenek powstańczych *Pałacyk Michla*, której autorem był Józef Szczepański ps. „Ziutek”³⁰⁸.

Pomimo wojny, tragedii, wszechobecnej śmierci w okupowanej Warszawie powstawały utwory poetyckie. Gdy wybuchło Powstanie Warszawskie, ci, którzy do tej pory próbowali swoich sił w pisaniu, a więc młodzi poeci, zamienili pióro na broń. Tylko nieliczni, kierowani przez swoich przełożonych trafili w miejsca związane z prasą czy propagandą wojskową. Większość bez wahania

³⁰⁷ „Barykada Powiśla” 1944, nr 8.

³⁰⁸ Józef Andrzej Szczepański ps. „Ziutek” ur. 30 listopada 1922 r. w Warszawie. W konspiracji żołnierz 1 plutonu kompanii „Agat”- „Pegaz”, a następnie batalionu „Parasol”. Ukończył II turnus Szkoły Podchorążych Piechoty „Agrikola”. W czasie okupacji uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych. W czasie Powstania Warszawskiego jako dowódca drużyny przeszedł szlak bojowy batalionu „Parasol” na Woli, Starym Mieście, gdzie został ciężko ranny i przetransportowany kanałami do Śródmieścia. Zmarł 10 września 1944 r. Podczas dni Powstania napisał także piosenkę *Chłopcy silni jak stal*, a następnie bardzo popularny wiersz, który publikowano w powstańczej prasie, ostrzegający przed komunizmem – *Czerwona zaraza*. Został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Na podstawie: S. Kopf, dz. cyt., s.28.

złożyła przysięgę wojskową, nakazującą im wierność Ojczyźnie, Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnemu Wodzowi i wyznaczonemu dowódcy Armii Krajowej.

Powstanie skutecznie zahamowało twórczość poetycką takich młodych ludzi jak: Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Stefan Gajcy³⁰⁹, czy Zdzisław Leon Stroiński³¹⁰. W czasie Powstania Warszawskiego nie zdążyli nic napisać, ale ich wcześniejsze wiersze były wydawane w konspiracyjnych drukarniach, trafiały także na antenę powstańczej rozgłośni „Błyskawica”. Wszyscy trzej poeci zginęli na początku działań zbrojnych, kiedy wiele dni dzieliło żołnierzy od zakończenia zrywu. Ostatnie cztery dni życia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego wspominał Zbigniew Czajkowski ps. „Deivir”³¹¹:

Chwila, na którą oczekiwaliśmy tyle czasu, w końcu zaskoczyła nas. Nasze drużyny były w zupełnie różnych częściach miasta. Najbardziej przeżywał to >>Krzysztof<<. Martwił się, że wychodząc z domu nie pożegnał się z żoną. (...) Słyszałem od kolegów, że >> Krzysztof<< z wielkim powodzeniem poluje na Niemców w Operze. Następnego dnia zawezwano patrol sanitarny do rannego w pałacu Blanka. Poszedłem z nimi. W narożnym pokoju zastaliśmy >>Krzysztofa<< leżącego na dywanie z wielką raną głowy. Był martwy. Sanitariuszki przeniosły ciało do ratusza. Pogrzeb odbył się tego samego dnia wieczorem. Grób wykopano na podwórku ratusza. Ktoś powiedział parę słów. Wszyscy odśpiewali hymn państwowy, po czym grób zasypano³¹².

Podczas Powstania Warszawskiego powstało wiele utworów poświęconych poszczególnym dzielnicom miasta. Należy tu wspomnieć m.in. *Śpiew Czerniakowa*, *Mokotów* czy *Stare Miasto*. Tematem wierszy stała się także szara, krwawa rzeczywistość unaocznioma w tekstach: *Nosze*, *Żądamy amunicji*, *Śpiew barykad*, *Musimy przejść!*. Obraz Warszawy zniszczonej Powstaniem, przesiąkniętej dymem i palącej od ognia został uwieczniony w następujących wierszach: *Sierpień*, *Ballada o Warszawie*, *Sierpień 1944*.

³⁰⁹ Tadeusz Stefan Gajcy ps. „Karol Topornicki”, „Roman Oścień”, ur. 8 lutego 1922 r. w Warszawie. Od 1941 r. studiował polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, gdzie poznał Zdzisława Stroińskiego. Był członkiem grupy literackiej „Sztuka i Naród” i redaktorem pisma o tej samej nazwie. Na miesiąc przed Powstaniem Warszawskim napisał swój najsłynniejszy utwór *Do potomnego*. Zginął 16 sierpnia 1944 r. przy ulicy Przejazd 3. Na podstawie: Tamże, s. 56.

³¹⁰ Zdzisław Leon Stroiński ps. „Marek Chmura” ur. 28 listopada 1921 r. Od 1941 r. studiował prawo i polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. 25 maja 1943 r. po złożeniu wieńca przez Wacława Bojarskiego przed pomnikiem Kopernika został aresztowany jako uczestnik tej akcji i osadzony na Pawiaku, z którego został zwolniony 19 lipca, dzięki interwencji rodziny. W chwili wybuchu Powstania był dowódcą drużyny w dywizjonie motorowym. Przeniósł się do zgrupowania „Chrobry I”. Zginął 16 sierpnia 1944 r. wraz z Tadeuszem Gajcym i placówką powstańczą w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego podłożonego przez Niemców w piwnicach przy ulicy Przejazd 3. Pośmiertnie mianowany podporucznikiem. Odznaczony Orderem Virtuti Militari V Klasy. Na podstawie: Tamże, s. 57.

³¹¹ Zbigniew Czajkowski ps. „Deivir” ur. 1926 r. w Warszawie, zm. W roku 1999. Przynależność: Szare Szeregi - pluton "BS 500", następnie Armia Krajowa - Kedyw KG AK - kompania "Pegaz", od lata 1944 r. - batalion "Parasol" - 3. kompania - III pluton. Na podstawie: http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Zbigniew_CzajkowskiDebczynski (dostęp: 24.01. 2016 r.)

³¹² Fragment wspomnień Zbigniewa Czajkowskiego ps. „Deivir”[w:] S. Kopf., dz. cyt., s. 54.

Wszystkie te utwory łączy język przesyciony słownictwem podkreślającym wydarzenia, które są dla autorów przedmiotem opisu. Stąd w tekstach zostały użyte następujące sformułowania: „trzask głuchy spadających krokwi rozpalonych”, „czerwone łuny”, „gęsty dym”, „dym pożogów”, „łuny krwawe”. Obok obrazów Warszawy zniszczonej Powstaniem (w utworach ukazane zostały poetyckie obrazy ruin, spustoszeń i zwałów trupów) pojawia się obraz nieco wyśniewanej, niemalże arkadyjskiej wizji stolicy (piękno świata jest widoczne w określeniach dotyczących fauny i flory: „brzęk pszczoły”, „kłosy żytnie”, „szept liści”). Dominuje w nich słownictwo o charakterze wojskowym, stąd znajdziemy tam następujące słowa: „strzały armatnie”, „żądamy amunicji”, „surmy bojowe”, „grzechot salw”, „grają granaty”, które podkreślają bojowy charakter działań powstańczych. Charakterystyczne jest także wezwanie do walki, przywołujące na myśl romantyczne zrywy: „Do bron! Nadszedł i nasz dzień! Do czynu już brzmi złoty róg”, „Na barykady Warszawo!”, ale jednocześnie zakończone obawą o kolejne dni: „Zginąć teraz? Właśnie teraz?”. Wiele tekstów zawiera także słowa krzepiące Powstańców i podkreślające właściwy cel boju: „Ujrzyć jeszcze ojczyznę swobodną! Śmierć? Nieważne. Życie? Nieważne. Ważne – zwyciężyć”. Liczne epitety podkreślają piękno młodych kobiet: „ręce dziecinne”, „skromna panna”, „promienny uśmiech”, a enumeracje wskazują na konkretne elementy zniszczonego krajobrazu Warszawy. Liczne wiersze mają charakter modlitwy błagalnej, mającej na celu wyproszenie u Boga zniesienia ciężkich chwil: „Boże pozwól nam zachować godność”.

Warto zaznaczyć, że w czasie Powstania Warszawskiego powstawało bardzo wiele utworów, ale nie zawsze były one wartościowe pod względem literackim. Część z nich była ubrana w nieodpowiednią formę, ale wszystkie łączyła chęć opisu tragicznych wydarzeń, których byli świadkami. Ważna jest w nich wrażliwość i emocjonalność. Z pewnością pojawiały się także utwory, które poruszały tematy dalekie od strasznych przeżyć wojennych, ale nawet w nich możemy odnaleźć frazy podszyte bólem i ironią. Te, które miały traktować o pięknie miesiąca sierpnia (złotych kłosach żyta i zielonych liściach) zmacone są wizją mordów, pożogi i cierpienia ludności. To właśnie wiersze młodych twórców, których dziś określa się Pokoleniem Kolumbów opanowały bez reszty 63 dni powstańczych walk.

Inter arma silent Musae?

Twórczość okresu Powstania Warszawskiego to temat bardzo rozległy. Z pewnością działania zbrojne mające na celu wyzwolenie spod niemieckiego jarzma nie zahamowały twórczości artystycznej, która rozwijała się w szybkim tempie. Adepti dziewięciu Muz robili wszystko, by zagrzać do walki Powstańców, osłodzić nieco 63 dni krwawych bojów dzieciom, które nie zawsze

miały świadomość tego, co działo się wokół. Twórczość artystyczna: muzyczna, literacka, plastyczna mimo ciężkich warunków pełniła różnorakie funkcje. Wyzwalała niezwykłą siłę i talent w młodych bojownikach, była chwilą relaksu na kwaterach, solidaryzowania się w trudnych chwilach i próbą oderwania się od dramatycznych wydarzeń. Podnosiła przy tym moralnie i wskazywała drogę, ku której mieli podążać zmęczeni Powstańcy. Z całą pewnością Powstanie Warszawskie jest dowodem na to, że „Podczas wojny muzy nie milczą”.

O autorze

Diana Walawender jest magistrem filologii polskiej oraz doktorantką kierunków historia i literaturoznawstwo. Autorka kilkunastu artykułów naukowych, szkiców literackich, poezji, fragmentów prozy i dziennika, recenzji opowiadań. Tematyka, którą się zajmuje znalazła swoje odzwierciedlenie w licznych wystąpieniach konferencyjnych, prowadzonych przez nią wykładach, warsztatach, a także w projektach naukowych. Współautorka wystawy eksponowanej w Sali Wystawowej Akademii im. J. Długosza w Częstochowie „II wojna światowa w polskiej literaturze na tle epoki”. Należy do Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej. Oddziału w Częstochowie, Polskiego Towarzystwa Historycznego. Oddziału w Częstochowie, Koła Literackiego „Anafora”, Stowarzyszenia Narodowy Myszków, Jasnogórskiego Chóru Mieszanego NMP Królowej Polski. Od 1 sierpnia 2015 r. jest Przewodnikiem- wolontariuszem w Muzeum Powstania Warszawskiego.

Streszczenie

Stwierdzenie przychodzi na myśl niemal podczas każdej wojny, gdy jedyną sztuką jest sprawne posługiwanie się bronią. Mimo wszystko zdarza się, że atmosfera wojenna wyzwala w ludziach talenty poetyckie, malarskie, satyryczne. Okazało się, że te „milczące muzy” funkcjonowały jako dodatkowa oręż w walce z nieprzyjacielem. Polska twórczość podziemna została włączona do zadań, którymi zajmowało się Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej (BIP). Zaczęto organizować wieczorki, w ramach których deklamowano poezję, konkursy na piosenki i teksty poetyckie, które następnie drukowano w konspiracyjnej prasie. Coraz częściej w mieszkaniach prywatnych pokazywano teatryki, aranżowano koncerty, a na tajnych uczelniach kształcili się przyszli muzycy, plastycy. Podczas tych 63 dni napisano kilkadziesiąt wierszy, piosenek, zorganizowano ponad 50 spotkań estradowych z aktorami, kilka występów teatryku kukiełkowego dla dzieci, koncertów muzycznych, nadano kilkaset audycji Polskiego Radia, a także radiostacji Armii Krajowej „Błyskawica”. W czasie Powstania Warszawskiego pojawiło się około 167 tytułów prasy powstańczej, wydrukowano kilka plakatów, serię znaczków pocztowych i innych emblematów.

Summary

Statement comes to mind almost during every war, when the only trick is efficient use of the weapon. After all, it happens that the atmosphere of war triggers in people poetic talents, painting, satirical. It turned out that these "silent muse" functioned as an additional weapon in the fight against the enemy. Polish underground work has been included in the tasks that dealt with the Bureau of Information and Propaganda of the Home Army Headquarters (BIP). They began to organize

evenings in which recite poetry contests for songs and poetry, which were then printed in the underground press. More and more often in private homes screened theaters, concerts were arranged, and in secret university educated future musicians, visual artists. During these 63 days written dozens of poems, songs, held more than 50 meetings with actors of stage, several puppet theater performances for children, music concerts, they have been given several hundred broadcasts of Polish Radio, as well as radio Army "Lightning". During the Warsaw Uprising appeared in about 167 newspapers insurgent, printed some posters, a series of postage stamps and other emblems.